

Sygn. akt III AUa 991/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 października 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie - Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Urszula Iwanowska
Sędziowie:	SSA Barbara Białecka (spr.) SSO del. Gabriela Horodnicka - Stelmaszczuk
Protokolant:	St. sekr. sąd. Karolina Ernest

po rozpoznaniu w dniu 11 października 2016 r. w Szczecinie

sprawy J. W.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S.

o prawo do emerytury

na skutek apelacji ubezpieczonego

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 19 października 2015 r. sygn. akt VII U 2710/14

oddala apelację.

SSA Barbara Białecka SSA Urszula Iwanowska SSO del. Gabriela Horodnicka

– Stelmaszczuk

Sygn. akt III AUa 991/15

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 28 lipca 2014 roku, po rozpatrzeniu wniosku z 25 marca 2014 roku, Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S., odmówił ubezpieczonemu J. W. prawa do emerytury podnosząc w uzasadnieniu, że do dnia 1 stycznia 1999 roku nie udowodnił wymaganego 15-letniego okresu pracy w szczególnych warunkach wykonywanej stale i w pełnym wymiarze czasu pracy. Organ rentowy podniósł, że do pracy w warunkach szczególnych nie zaliczył okresów zatrudnienia od 1 września 1977 roku do 31 sierpnia 1988 roku w (...) w C., ponieważ podane w świadectwach pracy za ww. okresy stanowisko pracy: masarz nie jest wymienione w wykazie A, dziale X pkt 10 stanowiącym załącznik nr 1 do

zarządzenia nr 16 Ministra Rolnictwa, Leśnictwa i Gospodarki Żywnościowej z dnia 10 stycznia 1991 roku w sprawie stanowisk pracy, na których wykonywane są prace w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze.

W odwołaniu od decyzji ubezpieczony podniósł, że w okresach nie uznanych przez organ rentowy, wskazanych w zaskarżonej decyzji, pracował bezpośrednio przy uboju zwierząt, co mogą potwierdzić zawnioskowani przez niego świadkowie.

Organ rentowy w odpowiedzi na odwołanie wniósł o jego oddalenie z przyczyn jak w zaskarżonej decyzji.

Sąd Okręgowy w Szczecinie VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z dnia 19 października 2015 r. oddalił odwołanie.

Sąd I instancji oparł swoje rozstrzygnięcie na następujących ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych.

Ubezpieczony J. W. urodził się w dniu (...), nie jest członkiem Otwartego Funduszu Emerytalnego. Wniosek o emeryturę z tytułu pracy w warunkach szczególnych złożył w organie rentowym w dniu 25 marca 2014 roku.

Na dzień 1 stycznia 1999 roku J. W. udowodnił przed organem rentowym 25 lat okresów składkowych i okresów nieskładkowych, w tym 23 lata, 8 miesięcy i 25 dni okresów składkowych oraz 5 lat 8 miesięcy i 23 dni okresów pracy na roli.

Nadto, organ rentowy uwzględnił ubezpieczonemu 5 lat i 6 dni okresów pracy wykonywanej w warunkach szczególnych, tj. okresu zatrudnienia od 26 sierpnia 1972 roku do 31 sierpnia 1977 roku w (...) Spółdzielni (...) w M., gdzie pracował jako masarz-ubojowiec bezpośrednio przy uboju zwierząt.

J. W. w okresie od 2 września 1968 roku do 31 czerwca 1972 roku był zatrudniony w Gminnej Spółdzielni (...) w M.. W okresie od 1 września 1968 roku do 23 czerwca 1971 roku odbywał trzyletnią naukę zawodu masarza, którą ukończył z wynikiem dobrym. Następnie w zakładzie tym podjął pracę w charakterze masarza.

W okresie od 26 sierpnia 1972 roku do 31 sierpnia 1977 roku w (...) Oddziale w M. J. W. pracował w charakterze masarza. W dniu 19 września 2000 roku były pracodawca wystawił ubezpieczonemu świadectwo wykonywania prac w szczególnych warunkach za ww. okres.

J. W. pismem z 1 sierpnia 1977 roku zwrócił się do Dyrekcji Zakładu Rolnego w M. o przyjęcie do pracy w charakterze pracownika fizycznego w (...) w M.. W złożonym 1 września 1977 roku życiorysie ubezpieczony wskazał pracodawcy, że posiada zawód masarza i w charakterze masarza pracował do 30 czerwca 1972 roku w (...) (...), a następnie od 26 sierpnia 1972 roku w Wojewódzkim Przedsiębiorstwie Handlu (...) w M., skąd został przeniesiony do (...) Oddziału w M., gdzie był zatrudniony do 31 sierpnia 1977 roku.

W kwestionariuszu osobowym wypełnionym 31 sierpnia 1977 roku J. W. wskazał, że jego wyuczony i wykonywany zawód to masarz.

W dniu 1 września 1977 roku Zakład Rolny w M. oraz J. W. zawarli umowę o pracę, która przewidywała zatrudnienie J. W. w Masarni (...) w charakterze masarza w pełnym wymiarze czasu pracy na czas nieokreślony.

Na podstawie pisma z 2 stycznia 1978 roku J. W. jako pracownik rzeźni w M. przy ul. (...) został przeniesiony z (...) do Zakładu Usług (...) w M. z dniem 2 stycznia 1978 roku (w związku z przejściem rzeźni przez Zakład Usług (...) w M.).

J. W. pracował w masarni w M.. Masarnia składała się z podwórka, na którym przyjmowano żywiec, hali uboju, dwóch chłodni oraz hali produkcji wędlin. Masarnia zatrudniała kilkunastu pracowników. Zwierzęta do uboju były

przyjmowane na placu. W zależności od rodzaju przywiezionego inwentarza, zwierzęta (ok. 7-8 sztuk naraz) były ogłuszane, wkładane na wózek, myte, sparzone w kotle, obczyszczone dzwonkami, przełożone na windę do wciągania półtuszy, ponownie umyte. Następnie wypruwano jelita zwierząt, które rozbierano i czyszczono. Tak przygotowane sztuki wieszano na haki, żeby obciekły. Przed podjęciem tych czynności pracownicy przygotowywali narzędzia, ostrzyli je, przygotowywali zbiorniki (gotowali wodę w kotłach). Pracownicy produkcji przychodzili do pracy na 05.00, zaś pracownicy uboju na 07.00, gdyż dostawa żywca była na godzinę 08.00.

W masarni część pracowników pracowała przy uboju, a pozostali w masarni. Praca przy uboju odbywała się rotacyjnie – najpierw wszyscy lub prawie wszyscy szli pracować przy uboju, następnie pracownicy rozdzielali się: jeden stał przy windzie gdzie rąbano półtusze i wypruwano jelita, dwóch pracowało przy parzeniu, jeden opalał, dwóch czyściło jelita, trzech goliło sierści. Pracownicy umawiali się, który z nich danego dnia ma wykonywać jakie prace i nie było typowego przywiązania pracownika do stanowiska pracy. Rodzaj wykonywanej pracy zależał przede wszystkim od tego, kto w czym się dobrze czuł.

J. W. przychodził do pracy na godzinę 5.00 i pracował do ok. 15.00.

W pewnych okresach ubezpieczony przygotowywał kotły, podpalał je, żeby woda się przegotowała. Następnie, w zależności od potrzeb pracował przy różnych etapach produkcji, najczęściej przy wyciąganiu jelit oraz ich czyszczeniu. Czyszczenie jelit odbywało się w innym pomieszczeniu niż ich wyciąganie i ubój – jelita były przerzucane przez okienko do innego pomieszczenia.

Ubezpieczony wykonywał również czynności masarza.

Ubezpieczonemu pismem z 27 lipca 1978 roku odmówiono podwyżki wynagrodzenia uzasadniając to brakiem tytułu mistrza w zawodzie masarza.

Pisma o udzieleniu urlopu wypoczynkowego J. W. z dnia 11 lipca 1979 roku oraz 16 kwietnia 1981 roku, 1 lipca 1982 roku; pisma określające wysokość wynagrodzenia ubezpieczonego z dnia 1 września 1984 roku, 10 grudnia 1986 roku 30 lipca 1987 roku, 25 stycznia 1988 roku, 28 kwietnia 1988 roku oraz karty urlopowe z 4 lutego 1987 roku, 1 lipca 1987 roku, 15 lipca 1987 roku określały ubezpieczonego mianem masarza.

Pismem z 12 lipca 1985 roku przedstawiono J. W. zakres obowiązków masarza, który przewidywał wykonywanie poleceń kierownika masarni oraz rzetelne i sumienne wykonywanie pracy pod względem jakościowym i sanitarnym w produkcji masarniczej, a w szczególności wyrobu wędlin oraz podrobów.

W dniu 6 maja 1988 roku J. W. przed Komisją Egzaminacyjną (...) w G. uzyskał uprawnienia do obsługi dźwignic w kategorii II-W wciągników sterowanych z poziomu roboczego (nr uprawnień (...)).

W dniu 30 maja 1988 roku J. W. wypowiedział umowę o pracę z zachowaniem trzymiesięcznego okresu wypowiedzenia.

W dniu 31 sierpnia 1988 roku pracodawca – (...) w C. wydał ubezpieczonemu świadectwo pracy stwierdzające, że jako masarz pracował on w pełnym wymiarze czasu pracy w okresie od 1 września 1977 roku do 31 sierpnia 1988 roku.

W okresie zatrudnienia J. W. w (...), razem z ubezpieczonym pracowali m.in.: J. M. (3), M. K., Z. L., J. K., W. R., J. M. (1), R. M., J. K., M. S..

M. K. zatrudniony był w Masarni w M. w okresie od 19 kwietnia 1983 roku do 31 maja 1991 roku w charakterze masarza. Karty urlopowe, angaże płacowe oraz zakres obowiązków z 12 lipca 1985 roku wskazują, że wykonywał on pracę masarza. W dniu 6 maja 1988 roku uzyskał uprawnienia do obsługi dźwignic. Po zakończeniu stosunku pracy pracodawca wystawił świadectwo wykonywania pracy w szczególnych warunkach stwierdzające, że M. K. jako masarz-

ubojowiec stale i w pełnym wymiarze czasu pracy wykonywał pracę określoną w dziale X poz. 8 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 roku (Dz.U. nr 8, poz.43).

J. K. w (...) zatrudniony był w okresie od 1 sierpnia 1978 roku do 28 lutego 1993 roku. Umowa o pracę z 1 sierpnia 1978 roku określała J. K. mianem stażysty-sprzedawcy, a umowa z 2 listopada 1978 roku mianem sprzedawcy-zaopatrzeniowca. W toku zatrudnienia podjął czynności masarza. W świadectwie pracy z dnia 26 lutego 1992 roku wskazano, że J. K. zajmował stanowisko masarza.

W. R. w Masarni (...) zatrudniony był w okresie od 19 stycznia 1988 roku do 28 lutego 1991 roku w pełnym wymiarze czasu pracy. Zgodnie z treścią umowy o pracę z 19 stycznia 1988 roku miał on zajmować stanowisko masarza. Mianem masarza określała W. R. również opinia służbowa z 24 września 1988 roku oraz kolejne angaże płacowe z 28 sierpnia 1988 roku oraz 1 lipca 1990 roku.

W dniu 31 stycznia 1991 roku (...) wystawił W. R. świadectwo pracy, które stwierdzało, że w okresie od 19 stycznia 1988 roku do 28 lutego 1991 roku pracował on w pełnym wymiarze czasu pracy w charakterze masarza. Tego dnia wystawiono W. R. również świadectwo wykonywania pracy w szczególnych warunkach w okresie od 19 stycznia 1988 roku do 28 lutego 1991 roku w charakterze masarza-ubojowca wymienionym w wykazie dziale X poz. 8 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 roku (Dz.U nr 8, poz. 43).

Na podstawie umowy o pracę z 24 listopada 1987 roku w (...) został zatrudniony w charakterze masarza J. M. (3). W zakładzie tym J. M. (3) pracował do 28 lutego 1993 roku i zajmował stanowisko masarza. Następnie, wobec przejścia zakładu, w tym samym charakterze został zatrudniony w (...) w M., gdzie w charakterze masarza pracował do 11 maja 1994 roku. J. M. (3) nie wystawiono świadectwa pracy w warunkach szczególnych.

Z. L. podjął pracę w (...) 1 sierpnia 1987 roku w charakterze masarza. Angaże płacowe określały Z. L. mianem masarza. W dniu 6 maja 1988 roku Z. L. zdobył uprawnienia do obsługi dźwignic. Świadectwo pracy z 2 grudnia 1989 roku stwierdzało, że Z. L. wykonywał pracę masarza w okresie od 1 sierpnia 1987 roku do 2 grudnia 1989 roku. Nie wystawiono pracownikowi świadectwa wykonywania pracy w warunkach szczególnych. Ponownie pracę masarza w tym zakładzie (...) podjął 27 grudnia 1989 roku. W dniu 8 października 1990 roku Z. L. został zwolniony dyscyplinarnie.

R. M. w (...) w C. Masarni w M. (a następnie u następcy prawnego (...) w M.) zatrudniony był w okresie od 2 listopada 1979 roku do 11 kwietnia 1994 roku. Początkowo został zatrudniony jako palacz w kaźni. Kolejne dokumenty dotyczące urlopów i wysokości wynagrodzenia określały R. M. mianem masarza. W dniu 12 lipca 1985 roku R. M. otrzymał zakres obowiązków masarza. W dniu 6 maja 1988 roku R. M. uzyskał uprawnienia do obsługi dźwignic. Świadectwa pracy z 25 lutego 1993 roku oraz 12 kwietnia 1994 roku wskazywały, że R. M. pracował jako masarz. Nie otrzymał on świadectwa pracy w warunkach szczególnych.

J. M. (1) w (...) zatrudniony został od 15 sierpnia 1980 roku i powierzono mu obowiązki masarza. Mianem masarza określany był również w kolejnych dokumentach dotyczących urlopów wypoczynkowych i wysokości wynagrodzenia. Z dniem 31 stycznia 1984 roku pracodawca wypowiedział J. M. (1) warunki pracy i płacy na stanowisku masarza i przeniósł go na stanowisko pracownika produkcji roślinnej ze względu na opóźnianie rytmu przerobowego w zakładzie (nieprzestrzeganie dyscypliny pracy). W dniu 12 lipca 1985 roku J. M. (1) otrzymał zakres obowiązków masarza. Z dniem 10 sierpnia 1987 roku rozwiązano umowę o pracę z J. M. (1). W dniu 19 listopada 1988 roku J. M. (1) zwrócił się do dyrekcji (...) w C. o ponowne zatrudnienie w charakterze masarza. Ponownie w tym zakładzie został przyjęty do pracy w dniu 18 listopada 1988 roku na stanowisko masarza. W dniu 1 grudnia 1988 roku wypełnił kwestionariusz osobowy, w którym wskazał, że jego wyuczony i wykonywany zawód to masarz. Ten stosunek pracy został rozwiązany

z dniem 31 października 1990 roku. W charakterze masarza J. M. (1) został zatrudniony przez (...) od 1 lipca 1991 roku, a ten stosunek pracy trwał do 11 września 1992 roku.

M. S. w okresie od 5 października 1976 roku do 31 grudnia 1977 roku zatrudniony był w (...) w C. jako pomoc masarza. Kolejno, od 1 stycznia 1978 roku do 14 czerwca 1978 roku oraz w okresie od 11 września do 22 września 1978 roku pracował w tymże zakładzie (który został przejęty przez Zakład Usług (...) w M.) w charakterze masarza.

Od dnia 1 lipca 1978 roku M. S. został zatrudniony w (...) w M. F. (...) w K. na czas nieokreślony w pełnym wymiarze czasu pracy jako pracownik obsługi trzody chlewnej (przy rozrodzie). W dniu 9 listopada 1979 roku wydano M. S. zaświadczenie wskazujące, że w (...) jako rzeźnik wędliniarz pracował od 5 października 1976 roku do 14 czerwca 1978 roku. Z dniem 5 czerwca 1985 roku, na swój wniosek, na mocy porozumienia między zakładami pracy, ponownie podjął pracę jako masarz w (...). Pracę tę wykonywał do 30 czerwca 1991 roku. W dniu 12 stycznia 2000 roku administrator (...) w S. Przedstawicielstwa (...) wystawił M. S. dwa świadectwa wykonywania pracy w szczególnych warunkach, w których wskazał, że w okresie od 5 października 1976 roku do 31 grudnia 1977 roku oraz w okresie od 1 stycznia 1978 roku do 14 czerwca 1978 roku stale i w pełnym wymiarze czasu pracy wykonywał pracę bezpośrednio przy uboju zwierząt jako masarz przy uboju zwierząt, wymienioną w wykazie A dziale X poz. 8 rozporządzenia RM z dnia 7 lutego 1983 roku (...).

Wyrokiem Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 22 stycznia 2015 roku zmieniono zaskarżoną przez M. S. decyzję Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w O. i przyznano M. S. prawo do emerytury od ukończenia przez niego 60 roku życia, ustalając m.in. że M. S. jako „masarz” zajmował się ubijaniem trzody chlewnej, owiec i bydła w okresach od 5 października 1976 roku do 31 grudnia 1977 roku, od 1 stycznia 1978 roku do 14 czerwca 1978 roku oraz od 5 czerwca 1985 roku do 30 czerwca 1991 roku i od 1 lutego 1994 roku do 10 stycznia 1996 roku, wykonując tę pracę stale i w pełnym wymiarze czasu pracy.

W dniu 20 listopada 2003 roku J. W. zwrócił się do Wydziału (...) o wystawienie Rp-7 za okres zatrudnienia od 1 września 1977 roku do 31 sierpnia 1988 roku ze wskazaniem, że wykonywał w tym czasie prace masarza.

W dniu 19 września 2000 roku Administrator Przedstawicielstwa (...) Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa Oddziału Terenowego w S. sporządził pismo zatytułowane „świadectwo wykonywania pracy w szczególnych warunkach”,

w którym stwierdził, że J. W. w okresie od 1 września 1977 roku do 31 sierpnia 1988 roku zatrudniony był w pełnym wymiarze czasu pracy w (...)

w C. w charakterze masarza, tj. pracę wymienioną w wykazie A dziale X pkt 10 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 roku (Dz.U. nr 8, poz. 43 ze zm.) stanowiącym załącznik nr 1 do zarządzenia nr 16 Ministra Rolnictwa, Leśnictwa

i Gospodarki Żywnościowej z dnia 10 stycznia 1991 roku w sprawie stanowisk pracy, na których wykonywane są prace w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze.

Oddział Terenowy Agencji Nieruchomości Rolnych w S. Filia Archiwum Zakładowego w Ł. pismem z 11 sierpnia 2014 roku odmówił J. W. wydania świadectwa wykonywania pracy w warunkach szczególnych na stanowisku masarza w (...) od 1 września 1977 roku do 31 sierpnia 1988 roku, uzasadniając to tym, że stanowisko masarza nie jest wyszczególnione w wykazie stanowisk pracy, na których wykonywane są prace w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy uznał, że odwołanie wniesione przez ubezpieczonego nie zasługiwało na uwzględnienie.

Sąd I instancji wskazał, że w ustawie z dnia 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (t.j. Dz.U. z 2015r. poz. 748 ze zm.; dalej jako „ustawa emerytalna”) zostały zróżnicowane warunki przechodzenia na emeryturę według kryterium urodzenia: dla ubezpieczonych urodzonych po dniu 31 grudnia 1948 roku oraz dla ubezpieczonych urodzonych przed dniem 1 stycznia 1949 roku oraz dla niektórych ubezpieczonych urodzonych po dniu 31 grudnia 1948 roku, a przed dniem

1 stycznia 1969 roku.

Zgodnie natomiast z art. 46 ust. 1 ustawy emerytalnej, prawo do emerytury na warunkach określonych w art. 29, 32, 33 i 39 przysługuje ubezpieczonym urodzonym po dniu 31 grudnia 1948 roku a przed dniem 1 stycznia 1969 roku (w tym przedziale wiekowym mieści się wnioskodawca), jeżeli spełniają łącznie następujące warunki:

- 1) nie przystąpili do otwartego funduszu emerytalnego albo złożyli wniosek o przekazanie środków zgromadzonych na rachunku w otwartym funduszu emerytalnym, za pośrednictwem Zakładu, na dochody budżetu państwa,
- 2) warunki do uzyskania emerytury określone w tych przepisach spełnią do dnia 31 grudnia 2008 roku.

Z kolei przepis art. 184 ustawy stanowi, że ubezpieczonym urodzonym po dniu 31 grudnia 1948 roku przysługuje emerytura po osiągnięciu przewidzianego wieku, jeżeli w dniu wejścia w życie ustawy osiągnęli:

- 1) okres zatrudnienia w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze wymagany w przepisach dotychczasowych do nabycia prawa do emerytury w wieku niższym niż 60 lat – dla kobiet i 65 lat – dla mężczyzn oraz
- 2) okres składkowy i nieskładkowy, o którym mowa w art. 27 (tj. co najmniej 25 lat w stosunku do mężczyzn).

Nadto Sąd wskazał, że kwestię uzyskiwania prawa do niniejszego świadczenia szczegółowo reguluje rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 roku

w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze. W aktualnym stanie prawnym organy rentowe obowiązane są do uwzględniania przy ocenie prawa do przedmiotowego świadczenia wszelkich okresów wykonywania prac w szczególnych warunkach określonych w § 4-8a rozporządzenia. Pracownik, który wykonywał prace w szczególnych warunkach, wymienione w wykazie A, nabywa prawo do emerytury, jeżeli spełnia łącznie następujące warunki:

- 1) osiągnął wiek emerytalny wynoszący: 55 lat dla kobiet i 60 lat dla mężczyzn,
- 2) ma wymagany okres zatrudnienia, w tym co najmniej 15 lat pracy w szczególnych warunkach.

Zgodnie z § 2 cytowanego rozporządzenia, okresami pracy uzasadniającymi prawo do świadczeń na zasadach określonych w rozporządzeniu są okresy, w których praca w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze jest wykonywana stale i w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązującym na danym stanowisku pracy.

W tym miejscu Sąd Okręgowy wyjaśnił, że prawo do wcześniejszej emerytury stanowi przywilej i odstępstwo od zasady wyrażonej w art. 24 ustawy, a zatem regulujące je przepisy należy wyklądać w sposób gwarantujący zachowanie celu uzasadniającego to odstępstwo (por. między innymi wyroki z dnia 22 lutego 2007r., I UK 258/06, OSNP 2008/5-6/81; z dnia 17 września 2007r., III UK 51/07, OSNP 2008/21-22/328; z dnia 6 grudnia 2007 r., III UK 62/07, LEX nr 375653; z dnia 6 grudnia 2007r., III UK 66/07, LEX nr 483283; z dnia 13 listopada 2008r., II UK 88/08, niepublikowany; z dnia 5 maja 2009r., I UK 4/09, LEX nr 509022). Podzielając takie rozumienie instytucji emerytury z art. 32 ustawy emerytalnej, należy stwierdzić, że wyłącznie takie czynności pracownicze, które są wykonywane w warunkach bezpośrednio narażających na szkodliwe dla zdrowia czynniki, kwalifikują pracę jako wykonywaną w szczególnych warunkach. Znaczące przy tym są stopień uciążliwości owych czynników oraz wymagania wysokiej sprawności psychofizycznej ze względu na bezpieczeństwo własne i otoczenia. Jedynie jeśli czynności te wykonywane są stale i w pełnym wymiarze czasu pracy, to okres wykonywania tej pracy jest okresem pracy uzasadniającym prawo do świadczeń na zasadach przewidzianych w rozporządzeniu.

W realiach przedmiotowej sprawy przypadek wnioskodawcy należało, zdaniem Sądu orzekającego, oceniać przez pryzmat spełnienia przesłanek z art. 24 i 184 ustawy

z dnia 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Warunkiem uzyskania prawa do emerytury w świetle tych przepisów jest posiadanie 25 lat okresów składkowych i nieskładkowych oraz 15 lat pracy w warunkach szczególnych, przed dniem 1 stycznia 1999 roku. Pozostałe warunki tj. osiągnięcie wieku emerytalnego określonego w art. 32 oraz nieprzystąpienie do OFE mogą nastąpić po 31 grudnia 2008 roku.

W odniesieniu do J. W. niewątpliwie było spełnienie warunku ukończenia 60 roku życia ((...) r.), udowodnienie 25 lat okresów składkowych i nieskładkowych na dzień 1 stycznia 1999 roku oraz fakt złożenia przez ubezpieczonego wniosku o przekazanie środków zgromadzonych na rachunku w OFE na dochody budżetu państwa.

Kwestią sporną było w niniejszej sprawie jedynie to, czy ubezpieczony legitymuje się 15-letnim okresem pracy wykonywanej stale i w pełnym wymiarze czasu pracy w warunkach szczególnych.

Organ rentowy uwzględnił J. W. jedynie 5 lat i 6 dni okresów pracy wykonywanej w warunkach szczególnych. Ubezpieczony twierdził natomiast, że w warunkach szczególnych stale i w pełnym wymiarze czasu pracy, pracował również w okresie zatrudnienia w (...) w C. Masarni w M. od 1 września 1977 r. do 31 sierpnia 1988 r., wykonując przy tym pracę masarza-ubojowca.

W tym kontekście Sąd Okręgowy stwierdził w pierwszej kolejności, że obecna definicja pracy w szczególnych warunkach odwołuje się jedynie do wymienionego wyżej rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 roku i to ono jest podstawą ustalenia, czy praca była wykonywana w szczególnych warunkach. Zgodnie z wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Łodzi (III AUa 1283/12) zarządzenia resortowe, określające stanowiska pracy w szczególnych warunkach w poszczególnych branżach, które utraciły moc prawną, mogą mieć jedynie pewne znaczenie w sferze dowodowej, tj. może z nich płynąć domniemanie faktyczne, że prace na stanowiskach w nim wymienionych w istocie były wykonywane w szczególnych warunkach. Nie znaczy to, że wykonywanie pracy na stanowisku określonym w zarządzeniu resortowym, której nie wymieniono w wykazie A załącznika do rozporządzenia z dnia 4 lutego 1983 r., uprawnia do uzyskania emerytury na podstawie art. 184 w z w. z art. 32 ustawy o emeryturach i rentach z FUS. Jednakże w przypadku, gdy rozporządzenie określa stanowisko pracy w sposób ogólny, a zarządzenie resortowe uściśla charakter pracy lub urządzenie, to oczywiście nie dochodzi do przekroczenia granic regulacji wskutek ustalenia, że ubezpieczony wykonywał pracę w warunkach szczególnych na stanowisku wskazanym w rozporządzeniu, a stypizowanym w przepisach resortowych. Stąd podanie tych przepisów w świadectwie pracy nie jest wiążące w niniejszej sprawie. Jak wynika bowiem z orzecznictwa Sądu Najwyższego, wykonywanie pracy na stanowisku określonym w zarządzeniu resortowym, której nie wymieniono w wykazach A i B, stanowiących załącznik do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz. U. z 1983 r. Nr 8, poz. 43 z późn. zm.), nie uprawnia do uzyskania emerytury z tytułu pracy w szczególnych warunkach (wyrok SN z dnia 20 października 2005 r., I UK 41/2005, OSNP 2006/19-20 poz. 306).

Treść nieobowiązującego już zarządzenia nr 16 Ministra Rolnictwa, Leśnictwa i Gospodarki Żywnościowej z 31 marca 1988 roku w sprawie stanowisk pracy, na których wykonywane są prace w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze wskazuje, że za pracę przy bezpośrednim uboju zwierząt uważa się pracę na stanowiskach ubojowiec, parzacz, jeliciarz, gruczolarz, peklowacz. W zarządzeniu tym nie wymieniono stanowiska masarza, jakie – wedle treści dokumentów – przez cały okres zatrudnienia zajmował ubezpieczony.

Sąd Okręgowy podniósł, że w wyroku z dnia 10 lutego 2012 roku (sygn. akt II UK 125/11, opubl. LEX nr 1157554) Sąd Najwyższy wskazał, iż praca przy uboju zwierząt nie ogranicza się do samego uboju jako takiego, ale zawiera w sobie również czynności przygotowawcze jak i późniejsze związane z rozbiorem mięsa, jednakże już w wyroku z dnia 6 sierpnia 2013 r. (sygn. akt II UK 9/13, niepubl.) dookreślił, że przez „prace bezpośrednio przy uboju zwierząt”, należy uznać jedynie czynności polegające na przygotowaniu zwierząt do uboju, uboju żywca rzeźnego

i obróbce poubojowej tusz, tzn. oparzeniu i usuwaniu szczeciny (trzoda chlewna) oraz zdjęciu skóry (bydło i trzoda niebekonowa), oczyszczaniu powierzchni tuszy, wytrzewianiu, przecinaniu i toalecie końcowej. Natomiast nie mieszczą się w tym pojęciu dalsze czynności związane z obróbką tusz, gdyż są one kwalifikowane do prac poubojowych. Dlatego też czynności związane z rozdzielaniem, wykrawaniem mięsa, jego porcjowaniem, jak również prace związane z produkcją i wytwarzaniem wędlin nie należą do kategorii prac związanych bezpośrednio z ubojem zwierząt.

W związku z powyższym do Sądu należało ustalenie w pierwszej kolejności, jakie dokładnie prace wykonywał J. W., a następnie czy prace te odpowiadały pojęciu pracy wykonywanej bezpośrednio przy uboju zwierząt. Sąd orzekający przypomniał przy tym, że przepisy przewidujące prawo do emerytur z tytułu pracy w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze są przepisami szczególnymi. Ich wykładnia rozszerzająca jest niedopuszczalna, podlegają one bowiem wykładni ścisłej.

Ustalając charakter wykonywanej przez odwołującego się pracy, Sąd dopuścił dowód m.in. z akt osobowych wnioskodawcy, z jego zeznań oraz z zeznań świadków. Przeprowadzone postępowanie wykazało, że wnioskodawca, będąc zatrudnionym na stanowisku masarza, nie pracował przy uboju w pełnym wymiarze czasu pracy.

Zdaniem Sądu I instancji w oparciu o zachowane akta osobowe J. W. nie sposób było ustalić, by pracował on w charakterze ubojowca. Wszystkie dokumenty

z okresu pracy J. W. określały go mianem masarza – począwszy od umowy o pracę z 1 września 1977 roku, przez sporządzony ręką J. W. kwestionariusz osobowy, w którym określił siebie mianem masarza, karty urlopowe, kolejne dokumenty dotyczące wysokości jego wynagrodzenia, po zakres obowiązków z 12 lipca 1985 roku,

w którym zobowiązano J. W. do starannego wykonywania pracy, zwłaszcza wyrobu wędlin i podrobów. Mianem masarza określało J. W. również świadectwo pracy z 31 sierpnia 1988 roku oraz wpis w legitymacji ubezpieczeniowej. Nadto J. W. sam – w listopadzie 2003 roku, wnosząc o wydanie mu zaświadczenia o zatrudnieniu i wynagrodzeniu – wskazał, że pracował jako masarz. Z kolei wydane przez administratora (...) w S. świadectwo wykonywania pracy w szczególnych warunkach z 19 września 2000 roku w ogóle nie może zostać uznane za dokument sporządzony w sposób właściwy – wymieniając w nim zawód masarza, administrator powołał się na pkt 10 działu X wykazu A, w którym mowa jest o pracy przy wytwarzaniu mąki, kasz, płatków i śruty.

Ze względu na zeznania ubezpieczonego oraz świadków wskazujące na to, że wszyscy pracownicy masarni w M. pracowali przy uboju, a wpisane

w dokumentach stanowisko pracy określane było każdorazowo mianem „masarza” niezależnie od powierzonej pracy, Sąd I instancji dopuścił dowód z akt osobowych innych pracowników masarni w M.. Dokumentacja ta pozwoliła ustalić m.in. że 12 lipca 1985 roku nie tylko ubezpieczony, ale i pozostali pracownicy ubojni otrzymali „zakres obowiązków”, w którym zobowiązano ich do starannej pracy zwłaszcza przy produkcji wędlin i podrobów, a nadto w dniu 6 maja 1988 roku kilku pracowników, w tym ubezpieczony uzyskało uprawnienia do obsługi dźwignic. Stworzenie ww. dokumentów dla większej liczby pracowników masarni wskazuje na to, że wykonywali oni tożsame obowiązki. Jak przy tym wskazał sam J. W., żeby zastąpić windowego (osobę wciągającą tusze na windę) trzeba było mieć kurs, który ubezpieczony ukończył dopiero w roku 1988, a zatem na sam koniec zatrudnienia.

O tym, że w masarni nie było typowego i stałego podziału na stanowiska pracy, poza omówionymi poniżej zeznaniami świadków, przekonuje również ta okoliczność, że akta osobowe J. M. (3), M. K., Z. L., J. K., W. R., J. M. (1), R. M., J. K. i M. S. każdorazowo określają wszystkie ww. osoby mianem masarzy. I tak: J. M. (1) ubiegał się w roku 1980 o pracę masarza, a w roku 1984 wypowiedziano mu warunki pracy i płacy oraz przeniesiono na stanowisko pracownika produkcji roślinnej

z uzasadnieniem, że opóźnia rytm przerobowy. J. K. również był określany mianem masarza, mimo, że jak wynika z treści zgromadzonych dokumentów w aktach osobowych, w rzeczywistości początkowo pracował jako sprzedawca w sklepie masarni. W odniesieniu do J. M. (3), jak i Z. L. zarówno umowy o pracę, jak

i świadectwa pracy nazywały ww. pracowników masarzami. Mianem masarzy-ubojowców dokumenty zgromadzone w przedmiotowym postępowaniu określały wyłącznie W. R. (za okres od 19 stycznia 1988 roku do 28 lutego 1991 roku) oraz M. K. (za cały okres zatrudnienia od 19 kwietnia 1983 roku do 31 maja 1991 roku). Przy czym zwrócić uwagę należy, że treść tych dokumentów również wskazywała na mieszany charakter stanowisk pracy w masarni w M..

Sąd Okręgowy podał, że istotną różnicą pomiędzy treścią akt osobowych J. W. oraz M. S., któremu Sąd Okręgowy w Szczecinie przyznał emeryturę, uznając m.in. że w (...) w C. wykonywał pracę bezpośrednią przy uboju zwierząt jest fakt wystawienia 9 listopada 1978 roku zaświadczenia, w którym wskazano, że w okresie od 5 października do 14 czerwca 1978 roku M. S. pracował jako rzeźnik-wędliniarz, a przede wszystkim fakt, że wystawiono mu świadectwa wykonywania pracy w warunkach szczególnych za okres od 5 października do 31 grudnia 1977 roku oraz za okres od 1 stycznia 1978 roku do 14 czerwca 1978 roku wskazujące, że pracował on jako masarz bezpośrednio przy uboju zwierząt. Niewątpliwie J. W. nie dysponował jakimkolwiek dokumentem, który określałby jego prace mianem „bezpośrednio przy uboju”, co w połączeniu z faktem, że jeszcze w 2003 roku zwracał się o wystawienie zaświadczenia Rp-7 wskazując, że był masarzem, nakazywało daleko idącą ostrożność w ocenie twierdzeń J. W. co do wykonywania przez niego stale i w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązków ubojowca.

W ocenie Sądu orzekającego, na podstawie zeznań świadków również nie sposób było uznać, że J. W. wykonywał stale i w pełnym wymiarze czasu pracę bezpośrednio przy uboju. Sąd uznał za wiarygodne te zeznania J. W., w których opisał on rozkład pomieszczeń masarni (osobno hala uboju oraz masarnia z okienkiem na wrzucanie jelit do rozbioru) oraz proces uboju, gdyż pokrywał się on z opisem pozostałych świadków. W pozostałym zakresie, w szczególności dotyczącym stałego wykonywania przez J. W. pracy bezpośrednio przy uboju, Sąd nie dał wiary zeznaniom wnioskodawcy. W jego zeznaniach oraz zeznaniach świadków występują bowiem rozbieżności. Ubezpieczony podał, że w masarni zatrudnionych było ok. 15 osób, z czego ubojem zajmowało się 3-4 pracowników, którzy nie musieli mieć kwalifikacji. Sąd I instancji zwrócił przy tym uwagę, że na 9 współpracowników ubezpieczonego, których akta osobowe były w dyspozycji Sądu, 9 było określanych wyłącznie masarzami, a jedynie dwóch masarzami-ubojowcami. Do pracowników określanych wyłącznie mianem masarzy należał również wnioskodawca.

Pracując przy uboju J. W. miał przychodzić do pracy na godzinę 05.00, przygotować kotły z wodą i pracować do 15.00, 16.00 czy 17.00, a nadto twierdził, że nigdy nie wykonywał czynności masarza. Tymczasem świadek R. S. – księgowa, która nad masarnią miała pokój, mimo że nie obserwowała bezpośrednio pracy masarni, wskazała, że zatrudnionych w masarni było 7-8 pracowników, którzy nie byli podzieleni na poszczególne stanowiska. Jak był ubój, to wszyscy szli do uboju, a później wszyscy rozbierali. J. M. (1), który podobnie jak ubezpieczony w aktach osobowych określany był wyłącznie masarzem opisał z kolei, że na uboju pracowało 7 osób. Na produkcję przychodzili pracownicy do pracy na 05.00 (świadek wskazał zatem godzinę rozpoczęcia pracy pracowników produkcji, a którą ubezpieczony wskazał jako godzinę rozpoczęcia swojej pracy), a na ubój na 07.00, bo dostawa żywca była na 08.00. J. M. (1) wskazał przy tym, że J. W. na 05.00 mógł przychodzić po to, żeby rozpaść pod kotłem i na czyszczenie jelit, co w sposób pośredni pokrywało się z zeznaniami ubezpieczonego.

Sąd Okręgowy stwierdził przy tym, że nie znalazły potwierdzenia twierdzenia J. M. (1) o tym, że akurat on miał świadectwo pracy stwierdzające że pracował jako ubojowiec – podobnie jak wszyscy inni pracownicy, których aktami dysponował Sąd – miał on wpisane w świadectwa pracy jedynie stanowisko masarza (a raz masarza-wędliniarza). Wątpliwości Sądu budziły również te zeznania świadka, w których myśląc się o 5 lat co do początku swojego zatrudnienia, równocześnie wskazuje precyzyjnie godzinę rozpoczęcia pracy ubezpieczonego.

O tym, że przeważnie J. W. pracował przy czyszczeniu jelit świadczą również zeznania R. M. i J. M. (1), który wskazał, że J. W. pracował na jelitach i na parzeniu. Świadek M. rozróżniał pracę wykonywaną przy uboju i w masarni a nadto wskazał, że na uboju pracowało ok. 6 pracowników, a w masarni 10-11. Sąd orzekający zwrócił w tym kontekście szczególną uwagę na zeznania M. S., który poza wskazaniem, że każdy z pracowników wykonywał obowiązki i na hali uboju i w masarni opisał, że pomiędzy tymi pomieszczeniami było okienko, przez które wrzucało się jelita i w kolejnym pomieszczeniu były te jelita rozbierane,

bo nie można było czyścić jelit w tym pomieszczeniu co się rozbierało tusze. Powyższe zdaniem Sądu wskazuje na to, że znaczną część swoich obowiązków J. W., o którym świadkowie zgodnie podawali, że przeważnie pracował przy czyszczeniu jelit, wykonywał poza ubojownią.

W odniesieniu do swojej pracy R. M. również wskazał, że przeważnie pracował na ubojowni, do pracy przychodził na godz. 05.00 i pomagał przy wyciąganiu kielbasy do magazynków. W ocenie Sądu I instancji również zeznania tego świadka potwierdziły, że pracownicy umawiali się, co w danym dniu każdy z nich ma robić, a stanowiska były rotacyjne. Powyższe potwierdziły także zeznania M. S., który wskazywał, że J. W. pracował jako masarz, a zajmował się pracą przy uboju i podobnie jak pozostali świadkowie podkreślał, że nie było typowego przydziału pracownika do stanowiska, a obowiązki były wymienne.

Jak wynika z zeznań świadków, jak również z faktu, że na kilkunastu pracowników, aż 9 określanych było masarzami, a poza ubojem i rozbiorem, o którym tak szczegółowo mówili świadkowie, masarnia w M. zajmowała się jeszcze produkcją wędlin,

w ocenie Sądu Okręgowego przyjąć należało, że J. W. jako pracownik masarni w M. wykonywał prace na wielu stanowiskach – zarówno przy czyszczeniu jelit i parzeniu, jak i przy produkcji wędlin. Ustalenia przeciwnie byłyby sprzeczne zarówno z logiką, jak i zebranymi w sprawie dowodami. Przyjęcie, że J. W. pracował bezpośrednio przy uboju (jako masarz) stale i w pełnym wymiarze czasu pracy, a jako „masarze” pracowało również 9 innych osób, prowadziłoby do wniosku, że w masarni

w M. w charakterze masarzy pracowali sami ubojowcy, a produkcją wędlin nie zajmował się właściwie nikt. Ustalenie takie byłoby przeciwnie zeznaniom świadków

i ubezpieczonego, którzy wszyscy wskazywali, że tylko 3-4 pracowników zajmowało się ubojem, a reszta (kilkunastu) produkcją.

Wobec powyższych ustaleń Sąd I instancji stwierdził, że zgromadzony materiał dowodowy nie pozwolił na przyjęcie, że wnioskodawca wykonywał stale i w pełnym wymiarze czasu pracy którąkolwiek z tych prac w okresie 11 lat (wykazany okres pracy

w warunkach szczególnych to tylko 5 lat i 6 dni). W ocenie Sądu orzekającego niewątpliwym było, że oprócz pracy parzacza i jelicarza, na których wykonywanie przez wnioskodawcę wskazywali świadkowie, ubezpieczony wykonywał również szereg innych prac, przede wszystkim pracę masarza, której do pracy w warunkach szczególnych zaliczyć nie można.

Z rozstrzygnięciem Sądu I instancji nie zgodził się ubezpieczony, zaskarżając je w całości. Wyrokowi zarzucił naruszenie przepisów postępowania mające wpływ na treść zaskarżonego wyroku, tj. art. 233 § 1 k.p.c. z powodu dowolnej i jednostronnej oceny materiału dowodowego i wskutek tego nieuzasadnione przyjęcie, że świadczona przez ubezpieczonego praca w (...) w C. w okresie od 1 września 1977 r. do 31 sierpnia 1988 r. nie była wykonywana w warunkach szczególnych.

Skarżący wskazał, że Sąd Okręgowy w swoich rozważaniach zawartych w treści pisemnych motywów zaskarżonego wyroku, powołuje się na pismo (...) z dnia 21 stycznia 1978 r., aczkolwiek – w jego ocenie – marginalizuje znaczenie jego treści. Zdaniem apelującego Sąd I instancji pominął, że w piśmie tym zawarte jest stwierdzenie, iż: „W związku z przejściem przez Zakład Usług (...) w M. rzeźni przy ul. (...), przenoszę obywatela

z (...) do Zakładu Usług (...) w M. z dniem 2 stycznia 1978 r., z zachowaniem dotychczasowych warunków pracy i płacy”. W ocenie skarżącego oznacza to, że w związku ze zmianami organizacyjnymi, ubezpieczony jako pracownik rzeźni został przeniesiony do innego zakładu pracy na dotychczasowych warunkach pracy i płacy. Dalej skarżący podniósł, że wbrew stanowisku Sądu Okręgowego, z przeprowadzonych dowodów osobowych (zeznań świadków i wyjaśnień ubezpieczonego) wynika, że faktycznie praca w charakterze ubojowca w rzeźni w spornym okresie była przez niego świadczona, a to, że w tym zakresie istnieją braki i nieścisłości w dokumentacji uzyskanej z jego byłego zakładu pracy, nie może go obciążać ani też wywoływać ujemnych skutków dla niego w niniejszym postępowaniu.

Na zakończenie apelujący stwierdził, że nie może zgodzić się z Sądem Okręgowym, iż stale i w pełnym wymiarze nie wykonywał pracy w spornym okresie przy uboju zwierząt. Jego zdaniem Sąd I instancji w swoich rozważaniach pomija, że wykonywana przez niego praca była świadczona w latach 70-tych i 80-tych, kiedy rzeźnia-ubojnia funkcjonowała inaczej, bowiem nie było nowoczesnych technologii, jak to jest w dzisiejszych czasach. Skarżący wskazał, że praca przy uboju zwierząt obejmowała cały ciąg technologiczny wykonywany z udziałem grupy osób, pomiędzy którymi podzielone były zadania do wykonania składające się w całość na ubój zwierząt. Następnie ubezpieczony powołał się na zeznania świadków, którzy zeznali, że ubój zwierząt zaczynał się od prostych czynności przygotowawczych, takich jak np. rozpalenie ognia pod piecem oraz podgrzanie wody, aż do czynności związanych z zabiciem zwierzęcy i rozbiorem mięsa.

W odpowiedzi na apelację organ rentowy wniósł o jej oddalenie, podtrzymując w całości swoje dotychczasowe stanowisko w sprawie i w pełni podzielił argumentację faktyczną i prawną zawartą w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja ubezpieczonego nie zasługiwała na uwzględnienie.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd Okręgowy wydając zaskarżony wyrok, wyjaśnił wszystkie istotne okoliczności sprawy, przeprowadził wyczerpujące postępowanie dowodowe oraz dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych w granicach zasad logiki formalnej i doświadczenia życiowego, zgodnie ze swobodną oceną dowodów w myśl art. 233 § 1 k.p.c., a następnie wydał trafny, odpowiadający prawu wyrok.

Sąd I instancji wskazał w pisemnych motywach wyroku, jaki stan faktyczny oraz prawny stał się podstawą jego rozstrzygnięcia oraz podał, na jakich dowodach oparł się przy jego ustalaniu, stosując przy tym prawidłową wykładnię przepisów prawnych mających zastosowanie w niniejszej sprawie. Prawidłowo dokonane ustalenia faktyczne oraz należycie umotywowaną ocenę prawną sporu Sąd Apelacyjny przyjmuje za własną, w pełni podzielaając wywody zawarte w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Z tego też względu Sąd Apelacyjny nie dostrzega potrzeby ponownego szczegółowego przytaczania zawartych w nim argumentów (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 05 listopada 1998 r., I PKN 339/98, OSNAP 1999/24/776; z dnia 22 lutego 2010 r., I UK 233/09, lex nr 585720 i z dnia 24 września 2009 r., II PK 58/09, lex nr 558303).

Analiza zarzutów zawartych w apelacji oraz dotychczasowego postępowania doprowadziła Sąd Apelacyjny do wniosku, że okolicznością sporną pozostawało ustalenie, czy ubezpieczony spełnia przesłanki konieczne do przyznania emerytury w wieku obniżonym, w szczególności czy legitymuje się co najmniej 15 – letnim okresem pracy w warunkach szczególnych. Należy zaznaczyć, że tylko łączne spełnienie wszystkich przesłanek wymaganych prawem do przyznania emerytury w wieku obniżonym uprawnia do jej otrzymania. Niespełnienie zaś choć jednej z nich powoduje, że dalsze badanie spełnienia innych wymogów staje się bezcelowe.

W świetle powyższego zatem, najistotniejsze znaczenie dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy miało ustalenie, czy ubezpieczony J. W. wykonywał pracę w szczególnych warunkach wymienioną w pkt 8 działu X (praca wykonywana bezpośrednio przy uboju zwierząt) w wykazie A stanowiącym załącznik do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz.U. z 1983 r. Nr 8, poz. 43 ze zm.) w okresie od 1 września 1977 r. do 31 sierpnia 1988 r. w (...) w C. Masarni w M..

W ocenie Sądu Apelacyjnego Sąd I instancji słusznie uznał, że materiał dowodowy zebrany w sprawie nie dał podstaw do przyjęcia, że praca ta była pracą wykonywaną w warunkach szczególnych. Należy pamiętać, że praca w szczególnych warunkach to praca wykonywana stale (codziennie) i w pełnym wymiarze czasu pracy (przez 8 godzin dziennie, jeżeli pracownika obowiązuje taki wymiar czasu pracy) w warunkach pozwalających na uznanie jej za jeden z rodzajów pracy wymienionych

w wykazie stanowiącym załącznik do rozporządzenia z dnia 7 lutego 1983 r. (wyrok SN z dnia 8 czerwca 2011 r., I UK 393/10, LEX nr 950426).

W ocenie Sądu Apelacyjnego zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie dał podstaw do przyjęcia, że ubezpieczony w spornym okresie zatrudnienia w (...) w C. Masarni w M. wykonywał wyłącznie „pracę bezpośrednio przy uboju zwierząt”, nadto stale i w pełnym wymiarze czasu pracy. We wszystkich dokumentach z tego okresu (umowa o pracę z dnia 1 września 1977 r., sporządzony własnoręcznie przez ubezpieczonego kwestionariusz osobowy, karty urlopowe, dokumenty dotyczące wynagrodzenia, zakres obowiązków z dnia 12 lipca 1985 r., świadectwo pracy z dnia 31 sierpnia 1988 r., legitymacja ubezpieczeniowa) zajmowane przez J. W. stanowisko określone zostało jako masarz. Co więcej, sam ubezpieczony, wnosząc o wydanie zaświadczenia o zatrudnieniu i wynagrodzeniu w listopadzie 2003 r. wskazał, że pracował jako masarz. W tym miejscu zaznaczyć należy, że dowodem na okoliczność pracy J. W. w szczególnych warunkach w spornym okresie nie mogło być świadectwo wykonywania pracy w szczególnych warunkach z dnia 19 września 2000 r., wydane przez administratora (...) w S., bowiem wymieniając zawód masarza, błędnie określa ono pozycję w dziale X wykazu A stanowiącego załącznik do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 roku.

Przeprowadzony przez Sąd Okręgowy dowód z zeznań świadków – współpracowników ubezpieczonego – oraz ich akt osobowych pozwolił na ustalenie, że J. W. w masarni w M. pracował również przy czyszczeniu jelit lub parzeniu oraz że prace te wykonywał poza ubojownią. Ponadto z zeznań świadków wynikało, że w masarni nie było typowego i stałego podziału pracy, stanowiska były rotacyjne, w związku z czym – mimo, iż ubezpieczony zajmował stanowisko masarza – zdarzało się, że pracował również przy uboju, ponieważ pracownicy umawiali się, co w danym dniu każdy z nich będzie robić.

Wobec powyższych ustaleń przyjąć należy, że czynności stricte bezpośrednio przy uboju zwierząt stanowić mogły jedynie pewną część wykonywanych przez ubezpieczonego prac, natomiast – jak już wcześniej wspomniano – praca wykonywana w szczególnych warunkach to praca wykonywana stale, codziennie, w pełnym wymiarze czasu pracy oraz w warunkach pozwalających na uznanie jej za jeden z rodzajów pracy wymienionych w wykazie stanowiącym załącznik do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r.

Sąd Okręgowy prawidłowo uznał zatem, że w okresie od 1 września 1977 r. do 31 sierpnia 1988 r. ubezpieczony nie wykonywał stale i w pełnym wymiarze czasu pracy w szczególnych warunkach, okres ten nie może więc zostać doliczony do wymaganego 15-letniego okresu pracy w szczególnych warunkach.

Zdaniem Sądu Odwoławczego Sąd I instancji słusznie przyjął, że J. W. w spornym okresie wykonywał, na co wskazywali świadkowie, pracę parzacza i jeliciarza oraz przede wszystkim pracę masarza. Stosownie natomiast do treści cytowanego już rozporządzenia z dnia 7 lutego 1983 r. prace te nie należą do kategorii prac wykonywanych w warunkach szczególnych. Nawet jeśli ubezpieczony faktycznie wykonywał prace bezpośrednio przy uboju zwierząt, to nie ulega wątpliwości – biorąc pod uwagę zgromadzony w sprawie materiał dowodowy – że czynności te miały charakter jedynie incydentalny i z całą pewnością nie były one wykonywane stale i w pełnym wymiarze czasu pracy.

W ocenie Sądu Odwoławczego wywiedziona przez J. W. apelacja nie zawierała żadnych argumentów, które mogłyby podważyć prawidłowe ustalenia dokonane przez Sąd I instancji, bowiem w toku przeprowadzonego postępowania wyjaśniono wszystkie istotne okoliczności mające wpływ na rozstrzygnięcie. Z uwagi na nieścisłości i braki w dokumentacji, które wskazywał skarżący, Sąd Okręgowy przeprowadził dowód z akt osobowych współpracowników ubezpieczonego oraz z zeznań świadków, które pozwoliły na stanowcze rozstrzygnięcie sporu. Sąd Apelacyjny nie kwestionuje tego, że ubój zwierząt stanowił pewien ciąg technologiczny, na który składał się szereg odmiennych rodzajowo czynności. Z całą pewnością jednak czynnością taką nie była wykonywana przez J. W. praca masarza, należąca do kategorii tzw. „prac poubojowych”, nie odpowiada ona bowiem właściwemu rozumieniu pojęcia „pracy bezpośrednio przy uboju zwierząt”. Przez prace związane bezpośrednio z ubojem zwierząt rozumie się czynności polegające na przygotowaniu zwierząt do uboju, ubój żywca rzeźnego, obróbce

poubojowej tusz tj. oparzenie i usuwanie szczeciny (trzoda chlewna), zdjęcie skóry (bydło i trzoda niebekonowa), oczyszczenie powierzchni tuszy, wytrzewianie, przecinanie, toaleta końcowa, natomiast dalsze czynności związane z obróbką tusz zakwalifikowane są do prac poubojowych, a więc nie mieszczą się w pojęciu, prac związanych bezpośrednio z ubojem zwierząt, o których mowa w pkt 8 działu X wykazu A, stanowiącego załącznik do rozporządzenia z dnia 7 lutego 1983 r. (tak Sąd Apelacyjny we Wrocławiu w wyroku z dnia 31 maja 2012 r., sygn. akt III AUa 318/12, LEX nr 1238794). Czynności związane z rozbiorem mięsa, jak również produkcją i wytwarzaniem wędlin, nie należą zatem do kategorii prac związanych bezpośrednio z ubojem zwierząt.

Sąd Apelacyjny podkreśla, że prawo do emerytury w wieku obniżonym z uwagi na pracę w warunkach szczególnych jest przywilejem, stąd też spełnienie warunków do jej przyznania, udowodnione być musi w sposób niezbity i niebudzący wątpliwości. To na ubezpieczonym spoczywał ciężar udowodnienia faktów, które potwierdziłyby prawo do wnioskowanego świadczenia. W niniejszym postępowaniu ubezpieczony nie udowodnił, by wykonywał pracę w szczególnych warunkach i to stale, a więc codziennie w pełnym wymiarze czasu pracy.

Tak argumentując Sąd Apelacyjny uznał, że zaskarżony wyrok odpowiada prawu, a wniesiona od niego apelacja jest niezasadna, co skutkowało musi jej oddaleniem, o czym orzeczono na podstawie art. 385 k.p.c.

SSA Barbara Białecka SSA Urszula Iwanowska SSO del. Gabriela Horodnicka

- Stelmaszczuk